

NIE NARUSZAJMY RÓWNOWAGI!

Na marginesie „Apelu podpisanego przez 2200 naukowców z 23 krajów, adresowanego do trzech i pół miliarda współmieszkańców planety Ziemia” snuje swoje rozważania na temat przyszłości naszego środowiska miesięcznik „Więź” (artykuł „*Aby Ziemia była naszym domem*”, luty 1972 r.).

„Mimo wielkich odległości geograficznych, mimo różności kultur, języków, postaw, przynależności państwowych i religijnych — jednoczy nas dzisiaj jedno, wspólne, nie mające precedensu niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo to, o niespotykanym dotąd ogromie i charakterze, powstało wskutek zbiegu szeregu zjawisk. Każde z nich, wzięte z osobna stanowiłoby trudny do rozwiązania problem: wszystkie razem zaś stwarzają nie tylko prawdopodobieństwo poważnego nasilenia cierpień ludzkich w niedalekiej przyszłości, lecz także grożą wygaśnięciem życia ludzkiego na Ziemi i już dziś szerzą spustoszenie wśród mieszkańców naszego globu”.

Stwierdziwszy za sekretarzem generalnym ONZ, że „walka o przeżycie człowieka może być wygrana jedynie wtedy, gdy wszystkie narody połączą się w zgodnym dążeniu do zachowania życia na naszej planecie”, autorzy artykułu przedstawiają podstawowe problemy, wiążące się z pogarszaniem się stanu naturalnego środowiska, jak zmniejszanie się zasobów naturalnych, przeludnienie, powszechne zbrojenia, aby w konkluzji stwierdzić:

„Wszystkie niemal dobrze nawodnione, żyzne ziemie uprawne całego świata są już wykorzystane. Jednak co roku miliony hektarów wyłącza się spod uprawy do celów przemysłowych... Wyrąb lasów, budowa zapór na rzekach, skrajna specjalizacja produkcji rolnej, niekontrolowane używanie środków owadobójczych, kopalnie odkrywkowe oraz inne krótkowzroczne przedsięwzięcia przyczyniły się do zakłócenia równowagi ekologicznej”...

„...Potrzeba pewnej przestrzeni, a także jakiegoś stopnia samotności, jakkolwiek trudna do ujęcia w precyzyjnych określeniach — jest rzeczywista i daje się łatwo zaobserwować. Żyjemy nie tylko samym chlebem”...

Apelując o ostrożność przy stosowaniu innowacji technicznych, których skutków nie da się przewidzieć, o kontrolę zanieczyszczania środowiska przy produkcji energii i w ogóle w przemyśle, wreszcie o szukanie form porozumienia między narodami celem odsunięcia widma wojny totalnej i sprawiedliwego podziału żywności oraz innych dóbr pomiędzy mieszkańców Ziemi — w artykule przypomniano podstawowe sformułowania naukowców:

„Nie ulega wątpliwości, że wszechstronne badania nad niebezpieczeństwami, zagrażającymi życiu całej ludzkości, zasługują na pierwszeństwo w porównaniu z badaniami atomowymi i kosmicznymi. Badania takie należałoby rozpocząć natychmiast i to w tej samej skali, co badania kosmiczne, ale z większym jeszcze zrozumieniem ich pilności. Koszty takich badań winny by pokryć państwa uprzemysłowione... Badania powinny być prowadzone przez ludzi wykwalifikowanych ze wszystkich krajów świata, ludzi o różnych zawodach, nie będących w niczym związanymi nacjonalistyczną polityką. Ponieważ jednak kryzys nagli, wzywamy do wszczęcia wszelkich kroków, nie czekając nawet na wyniki trwających badań... Wszystko co nas dzieli, jest nieskończenie mniej ważne od tego co nas łączy i od niebezpieczeństwa, które nas jednoczy”...